Nr 92 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 23 Kwietnia 1926

Rok XLV.

A REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Następcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

W dniu dymisji rządu

Kraków, 21 kwietnia.

Przesilenie gabinetowe zostało ostatecznie i formalnie otwarte. W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, klub P. P. S. wycofał z rządu swych reprezentantów.

Na prezydenta ministrów Skrzyńskiego wywierano nacisk z dwu stron. Prawica i Piast domagały się, aby Skrzyński utrzymał swój gabinet także po dymisji ministrów socjalistycznych, socjaliści natomiast żądali, aby premjer z wycofania się ich towarzyszów partyjnych wysnuł konsekwencje i zgłosił **ustąpienie całego rządu**.

Z jednej i z drugiej strony przytaczano poważne argumenty. O ile jednakowoż argumenty socjalistów były raczej natury formalno-parlamentarnej i wypływały z pobudek prestigeowych, o tyle argumenty strony przeciwnej liczyły się przedewszystkiem z konsekwencjami praktycznemi takiego czy innego postawienia sprawy przez rząd.

Socjaliści wychodzili z założenia, że gabinet dotychczasowy powstał i rządził jako koalicyjny. Z chwilą więc wycofania się jednego stronnictwa, wchodzącego w skład koalicji, zespół rządzący przestaje istnieć, a tem samem musi upaść gabinet, będący emanacją tego zespołu. P. P. S. dawała tem do zrozumienia premjerowi, że dalsze pozostanie u steru kadłubowego rządu koalicji uważałaby za dowód lekceważenia w stosunku do siebie, za formalne oświadczenie, że P. P. S. była tylko doczepką, z którą nie należy się liczyć.

Przywódcy prawicy i Piasta podkreślali natomiast, że przesilenie rządowe, gdy się raz rozpoczyna, trwać może kilka, a nawet kilkanaście dni. Tymczasem zbliża się 1-szy maja, a prowizorjum na maj nie jest ani uchwalone, ani nawet wniesione. Ktoś prowizorjum takie opracować i wnieść musi. Należy przeto z dymisją gabinetu poczekać dni kilkanaście, a w tym okresie przejściowym wnieść uzgodnione w gronie pozostałych stronnictw koalicyjnych prowizorjum na maj. Poza tem stronnictwa te wykazywały, że w dniu 1 maja, w którym ze strony komunistycznej będą niewątpliwie podjęte próby demonstracji i zajść ulicznych, powinien u steru pozostawać rząd funkcjonujący normalnie, a nie w stanie dymisji.

Pan prezydent Skrzyński wahał się przez cały dzień, jaką ostatecznie powziąć decyzję. Po południu udał się do Belwederu, przedkładając panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o przyjęcie dymisji obydwu ministrów socjalistycznych. Tak się też stało, a p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował na miejsce pp. Barlickiego i Ziemięckiego w charakterze kierowników ministerstw pp. **Rybczyńskiego i Jankowskiego**.

Zdawało się więc, że premjer Skrzyński przychyla się do stanowiska centrowo-prawicowego i że, o ile nie zajdą jakieś nowe wypadki (np. wycofanie się N. P. R. z rządu), nie wniesie dymisji całego gabinetu. Aliści już o godz. 7 wieczór oświadczył p. Skrzyński p. Chacińskiemu, który się u niego zjawił jako reprezentant Centroprawu, że w dniu dzisiejszym, to jest w środę, **wniesie dymisję całego rządu**. Motywy premjera opierały się na przedstawionem wyżej rozumowaniu, że koalicja stanowiła całość, i że po rozbiciu jej przez wystąpienie socjalistów należy zgłosić ustąpienie rządu, jako całości.

W chwili, gdy piszemy te słowa, krytyczne posiedzenie Rady ministrów jeszcze się nie odbyło. Wobec deklaracji premjera przebieg jego nie ulega jednak wątpliwości, a to tem bardziej że klub N. P. R., który do późnego wieczora obradował, zajął stanowisko za ustąpieniem rządu, względnie za wycofaniem się z rządu kadłubowego.

Cóż będzie dalej?

P. Chaciński zapytany przez dziennikarzy o swej decydującej konferencji z premjerem oświadczył, że widzi dwa wyjścia: znalezienie nowego premjera dla zdekompletowanego rządu obecnego lub utworzenie gabinetu urzędniczego przez osobę wskazaną przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tak wygląda pogląd prawicy. Lewica natomiast zwołała na dziś przedpołudniem konwent swych przedstawicieli, na którym będzie omawiana próba utworzenia rządu centrowo-lewicowego.

Naszem zdaniem ani Centropraw, o którym mówi p. Chaciński, ani Centrolew, nie dojdzie do rządu.

Gabinet prawicy i Piasta nie miałby nawet formalnej większości, a położenie jego wobec opozycji jednej izby i sytuacji gospodarczej w kraju byłoby tak ciężkie, iż prawdopodobnie żaden z kierujących polityków nie odważyłby się na taki eksperyment. Rząd centrowo-lewicowy jest tak ze względu na brak odpowiedniej większości w Izbie, jak i na położenie finansowo-gospodarcze pomysłem zupełnie nie realnym.

Pozostaje więc narazie jedno jedyne wyjście: **gabinet urzędniczy**, któryby przetrwał pewien okres czasu, rządząc tak długo, aż pojawi się na horyzoncie nowa, parlamentarna koncepcja. Gabinet urzędniczy przeprowadziłby w pierwszym rzędzie wniesienie i uchwalenie prowizorjum budżetowego na maj.

Jedynym człowiekiem, któryby ciężką misję przewodniczenia takiemu prowizorycznemu rządowi mógł wziąć na siebie, zapewniając mu równocześnie jaką taką powagę w kraju, byłby dotychczasowy premjer, p. Aleksander **Skrzyński**. Aczkolwiek w ciągu nocy nadchodziły raz po raz wiadomości, iż p. Skrzyński misji tej się podjąć nie chce, — należy sądzić, że w ostatniej chwili usłucha wezwania Prezydenta Rzeczypospolitej. Jego odmowa przedłużyłaby bowiem w każdym razie okres przesilenia, a to ze wszystkich ewentualności jest najbardziej niepożądane i niebezpieczne.

Wyniki obrad w dniu wczorajszym

Warszawa, 21 kwietnia.

Dzień wczorajszy zadecydował o istnieniu dotychczasowej koalicji rządowej. Zwołane na wczoraj przedpołudnie **posiedzenie klubu PPS.**, po sprawozdaniu pos. **Marka i Daszyńskiego, oraz krótkiej dyskusji, zakończyło się uchwaleniem rezolucji,** polecającej socjalistycznym członkom rządu **ustąpienie z gabinetu.**

Uchwalona rezolucja w streszczeniu brzmi:

»Centralny komitet wykonawczy i klub PPS. stwierdzają, że Polska Partja Socjalistyczna weszła do koalicji, ażeby utrzymać ustawy socjalne, **walczyć z klęską bezrobocia, zreorganizować administrację i armję z korzyścią dla państwa i jak największą oszczędnością, zrównoważyć budżet państwa**, podjąć walkę z drożyzną, **powołać marsz. Piłsudskiego z powrotem do armji.**

Minister skarbu w rządzie koalicyjnym wystąpił wreszcie ze **swoim własnym programem zrównoważenia budżetu.**

Program ten opiera się na **zmniejszeniu płac funkcjonarjuszów państwowych**, na wielkiem zmniejszeniu poborów emerytów, na obcięciu rent najbiedniejszym inwalidom wojennym, na wyrzuceniu około 25 tysięcy kolejarzy, na opodatkowaniu światła w mieszkaniach ludzi ubogich, opodatkowaniu świadectw szkolnych, na redukcji oświaty powszechnej, na odrzuceniu wniosku PPS., ażeby w roku bieżącym ściągnąć podatek majątkowy w sumie 85 miljonów zł., a więc większą od preliminowanego a równocześnie zapowiada minister skarbu żądanie, ażeby mu **pozwolono wydrukować 81 milj. zł. do 1 lipca 1926 r.** na pokrycie deficytu budżetowego.

C. K. W. i klub P. P. S. **odrzucają program ministra skarbu rządu koalicyjnego,** jako groźny dla państwa i społeczeństwa i wrogi dla klasy pracującej i **polecają towarzyszom ministrom, ażeby z rządu wystąpili,** wyrażając im za trudy serdeczne uznanie i podziękowanie«.

Bezzwłocznie po zamknięciu posiedzenia o godz. 1.30 ministrowie **Barlicki i Ziemięcki** po powzięciu uchwały opuścili gmach Sejmu i **udali się do prezydjum Rady ministrów, ażeby wręczyć podania dymisyjne premjerowi Skrzyńskiemu.** Równocześnie podsekretarz stanu **Hausner** zażądał zwolnienia z zajmowanego stanowiska w ministerstwie robót publicznych.

W godzinach popołudniowych premj. **Skrzyński** przybył do gmachu Sejmu i odbył **krótkie konferencje: z marszałkiem Ratajem, którego oficjalnie zawiadomił o złożeniu dymisji** przez dwóch ministrów, dalej z przedstawicielami PPS. pos. **Markiem i Niedziałkowskim** oraz z wiceprez. »Piasta« pos. **Dębskim**, poczem pojechał do Belwederu, gdzie poinformował **Prezydenta Rzeczypospolitej o sytuacji i przedłożył podania dymisyjne pp. Barlickiego i Ziemięckiego do załatwienia.**

O godz. 8 wieczorem nadeszła do Sejmu wiadomość, że Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do wniosku prezesa Rady ministrów, postanowieniem z dnia 20 kwietnia br. **zwolnił p. Norberta Barlickiego z urzędu ministra robót publicznych i p. Bronisława Ziemięckiego z urzędu ministra pracy i opieki społecznej.** Równocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej poruczył podsekretarzowi stanu inż. **Mieczysławowi Rybczyńskiemu** kierownictwo ministerstwa robót publicznych oraz podsekretarzowi stanu inż. Janowi **Jankowskiemu** kierownictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej.

O godz. 8 wieczorem rozpoczął obrady **klub parlamentarny N. P. R. przy udziale min. Chądzyńskiego.** Sprawozdanie o przebiegu dotychczasowych rokowań przedłożył pos. Popiel. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto sprawozdanie pos. Popiela, wyrażające się w **faktycznem stanowisku wobec programu sanacyjnego ministra skarbu i PPS.** W związku z przesileniem gabinetu wyrażono obawę, czy ewentualny gabinet urzędniczy potrafi rozwiązać problemy, o które została przez PPS. rozbita koalicja. W dyskusji wyrażono pogląd o **konieczności przyśpieszenia wyborów do Sejmu.**

Co do stanowiska NPR. wobec ustąpienia socjalistów z gabinetu pos. **Popiel** oświadczył po posiedzeniu klubu interpelującym go dziennikarzom, że trzy dni temu zapadła uchwała klubu i **p. Chądzyński na Radzie ministrów postawił wniosek o dymisję rządu.**

Uchwała dymisyjna gabinetu uchodzi za rzecz pewną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. Dziś o godz. 12 w południe odbyła się **Rada ministrów, aby zadecydować o dymisji całego gabinetu.**

Przedtem o godz. 11 zebrali się w gabinecie premjera Skrzyńskiego w pałacu ministrów przedstawiciele zredukowanej koalicji pp. **Głąbiński** (ZLN), **Witos** (Piast), **Chaciński** (Ch. N.) **i Popiel** (NPR). W kołach politycznych przypuszczają, że chodzi o przygotowanie sytuacji, jaka się wytworzy po dymisji gabinetu, albowiem sama **uchwała dymisyjna gabinetu** w tychże kołach politycznych **uchodzi za rzecz pewną.**

Bezpośrednio po powzięciu uchwały dymisyjnej, premjer **Skrzyński uda się do Belwederu,** aby Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawić uchwałę gabinetu.

—o—

Akcja Polski i Małej ententy wobec rokowań niemiecko-rosyjskich

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 kwietnia. Dyplomatyczny współpracownik »Daily Telegraph« zajmuje się **akcją Polski i małej ententy wobec rokowań niemiecko-rosyjskich.** Zdaniem tego dziennika Polska i mała ententa chcą, ażeby rząd niemiecki jeszcze przed podpisaniem traktatu treść jego przedłożył w dosłownem brzmieniu państwom, które podpisały traktat w Locarno.

Wedle »Daily Telegraph« Benesz wystosował następujące pytania pod adresem rządu berlińskiego:

1) Czy na podstawie niemiecko-rosyjskiego traktatu **obie strony muszą sobie wzajemnie udzielać rad w razie incydentów zewnętrzno-politycznych**, oraz czy wobec tego niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych będzie zobowiązane **informować rząd sowiecki o wszystkich poufnych rokowaniach z innymi mocarstwami Ligi Narodów.**

2) Benesz życzy sobie **wyjaśnienia stosunku Niemiec do art. 16 paktu Ligi Narodów.**

3) Czy Liga Narodów ma być, zdaniem Niemiec, kompetentną w określaniu, kto jest stroną atakującą w wypadkach konfliktu, czy też chcą same o tem decydować.

4) Jakby się Niemcy zachowały, **gdyby Liga Narodów przypuszczalnie zarządziła bojkot Rosji sowieckiej.**

5) Czy klauzula o neutralności traktatu sowiecko-niemieckiego opiera się na art. 16 Ligi Narodów, czy też na uprzywilejowanem stanowisku Niemiec wedle traktatów locarneńskich. W tym drugim wypadku, któremu autorytetowi podlegałaby interpretacja dodatków do traktatu locarneńskiego.

Cziczerin gwarantuje Litwie Kłajpedę i Wilno

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 kwietnia. Ambasador sowiecki w Londynie odbył konferencję z Chamberlainem, podczas której omawiano rokowania niemiecko-sowieckie. Chamberlain oświadczył ambasadorowi niem., że Polska jest wysoce zaniepokojona tem, że **Cziczerin podobno gwarantuje Litwie nie tylko posiadanie Kłajpedy, lecz także i pretensje do Wilna.** Prasa angielska donosi, że poseł polski w Londynie dwukrotnie zjawił się w Foreign Office, gdzie **wyraził obawę rządu polskiego z powodu rokowań niemiecko rosyjskich.**

Ostateczne warunki Abd-El-Krima

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“.

Nowy Jork, 21 kwietnia. Abd el Krim oświadczył w interwiewie przedstawicielowi United Press, że pokój zawrze pod warunkiem **przyznanie Riffenom własnego rządu, dalej zupełnej niepodległości lub autonomji.** Szczegóły dotyczące uregulowania granicy nie są żadną przeszkodą w zawarciu pokoju, jednakże **Ajdir musi pozostać przy Riffenach,** w zamian Abd el Krim **odstąpi Hiszpanom Tetuan.**

Paryż, 21 kwietnia (AW). Z Uidy donoszą, że delegacja Riffenów ogłosiła oficjalny komunikat zaznaczający, że 4 warunki wstępne francusko-hiszpańskie są nielojalne.

Stronnictwa parlamentarne lewicy francuskiej wyrażają się podobnie o tych warunkach. »L'Oeuvre« protestuje przeciwko nadmiernym żądaniom ze strony Hiszpanji, które sabotują rokowania, i nazywa sposób postępowania wobec Abd el Krima **niehonorowym.** W związku z tą krytyką Francja i Hiszpanja postanowiły narazie **nie domagać się usunięcia Abd el Krima i posunięcia frontu francusko-**

Ojciec Conrada

(Dokończenie)

Po roku młodym Korzeniowskim przybył syn, któremu dali imię Konrada. Urodził się w Terechowej pod Berdyczowem.

Szczęśliwy ojciec pisał do Kraszewskiego: „Dnia 21 listopada t. r. Bóg mi dał syna.

„Oddając go w mem sercu Opiece Bożej i pod tarcz błogosławieństwa Zacnych, Poczciwych i Zasłużonych w życiu — ośmielam się prosić Pana o błogosławieństwo dla dziecka mojego. Zdaje mi się, ufam, że syn mój zacny i poczciwy będzie, gdy na progu życia powita go i ugodni krzyż ręką Pana i myślą nad nim położony... Gdy dziecko moje to mieć będzie, ni gdy biednem i nędznem nie zostanie“.

Kraszewski przesłał odwrotnie żądane błogosławieństwo. Na to otrzymał gorącą podziękę Korzeniowskiego, z serdecznym przypiskiem jego żony. „Od najrańszej mej młodości — pisała w nim — był mi Pan przewodnikiem, doradcą, prawdą i wyznaniem. W zapisanych to szan. ręką pana kartkach przywykłam znajdować najczystsze dla mych myśli światło... Niech Pan pomyśli ile mu teraz winną być muszę. Wszak to tyle skarbów duchowych własności Pana zabrałam sobie, tyle z natchnień Pana na duszę moją przeszło...“ W końcu listu dziękowała młoda matka Kraszewskiemu za „chwilę wczorajszego szczęścia“ — zapewniała, że list jego „nigdy zapomniany nie będzie...“

Jeszcze przed nawiązaniem korespondencji z Kraszewskim, napisał Korzeniowski wiersz na jego cześć, nigdzie dotychczas niedrukowany. Oto jego początek:

> Są straszne lata. I Bóg tylko może
> Wyrzec ich słowo próby albo kary!
> Nikną przeszłości, wspomnień drogie mary;
> Zdaje się światła wyrzekły się zorze;
> I noc na niebie i noc w sercach ludzi
> I Bóg w milczeniu groźnem swej wszechmocy,
> I ludzie modląc się zebrzą pomocy.
> Śpią snem letargów. Boleść ich nie budzi,
> Bo skamieniała i we łzach i w jęku
> ...Okropne lata!

Ale precz z rozpaczą. Są jeszcze „wybrani“, co tchną w nas Duch Boży. Takim jest Kraszewski, którego „myśli ożywcze strumienie“ podnoszą serca...

> I spojrzeliśmy w siebie i na nasze pola,
> Na nasze łąki, wody — i wszystko ożyło
> Macierzystym językiem do nas przemówiło.
> Zarosła w chwasty Myśli naszej rola
> W nadziej wiośnianych stroi się już kwiecie,
> Odosobnieni w gorzkich losach ziemi,
> Już nie patrzymy oczy sieroceni,
> Bo widzim braci przy sobie — na świecie:
> Cały lud kmiecy!
> Jego to serc złoto
> Ty nam rozrzucasz z jeniuszy szczodrotą *)

a nawet całkiem mu nie odpisano. Przypuszczać należy, że Gazeta, która wówczas szczyciła się

Stosunki z Kraszewskimi zacieśniły się. Korzeniowska czas jakiś gościła u nich w Żytomierzu, do którego wreszcie przenieśli się na stałe i Korzeniowscy.

Żytomierz stał się wówczas głównem ogniskiem polskości w „kraju zabranym“. Życie polskie tętniło w nim na wielką skalę. Korzeniowski brał w niem wybitny udział. Z entuzjazmem przyjęto wówczas wystawioną w teatrze żytomierskim satyryczną jego 3 aktową komedję „Dla miłego grosza“. Kiedy nadeszła wiadomość o olbrzymiej manifestacji w Warszawie w dniu 29 listopada 1860 r., Korzeniowski, pod wpływem otrzymanych wieści, napisał wiersz „Do Warszawy“ w imieniu Podola, Wołynia i Ukrainy.

Oto jego pierwsza zwrotka:

> Warszawo, Wdowo, Sieroto, Niobo!
> Takie dni długie, tak okropne lata,
> Dławiona nogą siepaczy i kata
> Ty żyjesz jeszcze! Warszawo, Bóg z Tobą!
> A myśmy grzeszni widząc przed mordercę,
> Najwyższe głowy twoje takie korne,
> Czuli przestrachy i męki potworne
> I zapomnieli, że masz jeszcze serce
> Narodu grobie i polskości kwiecie
> Ty, Kilińskiego i Matko i dziecię.

Dalszych sześć zwrotek to prośba o przebaczenie za mylny, oparty na pozorach, sąd o Warszawie, a zarazem hymn na jej cześć, za pokazanie światu, że Polska jeszcze żyje. Ostatnia zwrotka brzmiała:

> Ale Twa szata, Sieroto i Wdowo,
> Bielą całunu i czernią żałobna.
> A Ty do tronu winnaś być ozdobna
> Purpury trzeba Tobie, boś Królową!
> Ozwij się do nas! Uderz w twoje dzwony.
> My krwi praojcze czyste źródła mamy.
> Naszej nie stanie? — krew dzieci oddamy!
> Bo to dar święty i błogosławiony...
> A najjaśniejsza z purpur tego świata
> Będzie, Warszawo, królewska twa szata.
> Podole — Wołyń — Ukraina.

Po krwawym 8 kwietnia 1861, zebrani w Żytomierzu delegaci obywateli tych prowincyj, wysłali dwóch z pośród siebie do Warszawy — jednym z nich był Korzeniowski.

Z Warszawy już nie powrócił. Oddał się cały na usługi ruchu, odgrywał w nim wybitną rolę. Berg, moskiewski historyk powstania, nazywa go „bardzo uzdolnionym pisarzem i mówcą, człowiekiem nie pierwszej młodości, lecz pełnego życia zapału“. Przyborowski, który, jako późniejszy ugodowiec, wielopolszczyk, lekceważąco traktuje „czerwonych“, nie szczędzi ironji i Korzeniowskiemu, ale stwierdza jego wysoką inteligencję i wpływ na młodzież. Czy był skrajnym — to jeszcze pytanie. Buszczyński zaręcza, że nie dążył do wybuchu powstania, że chciał pogodzić białych z czerwonymi, że nawet „sztyletnicy“ chcieli go... usunąć.

Dość, że przez dziesięć miesięcy brał czynny udział w wypadkach, aż w dniu 9 października 1861 dostał się do cytadeli. Zajął w niej celę nr. 10 i z tej celi pochodzi kilkanaście jego liryków, wysoce gorących, pełnych bólu i siły — niestety, spoczywających w rękopisie.

Skazany na wygnanie do Wołogdy, pod opieką żandarmów wyjechał z Warszawy 8 maja 1862. Towarzyszyła mu dobrowolnie żona z 5-letnim synkiem. Na Litwie, zwłaszcza w Białymstoku, tłumy wybiegały na jego spotkanie. Z Wołogdy po roku przewieziono go do Czernichowa. Tam ciężko zapadła na zdrowiu jego żona — po paroletniej chorobie umarła 18 kwietnia 1865 r.

Wkrótce i u niego zaczęły rozwijać się suchoty. Czuł to dobrze, ale mniej na to zwracał uwagi, gdyż jedyną jego troską było wychowanie syna. „Gdybym mógł — pisał w roku 1866 — własną ręką postawić Konrada na ziemi ojczystej i pośród zacnych, niczegobym więcej pragnął. To żywe ciało i budzącą się duszę spoić z ciałem naszego społeczeństwa — i tam na cmentarzu obcym leżące popioły (żony), zawieźć do rodzinnego sioła — a samemu dotknąć stopą swej ziemi, odetchnąć jej powietrzem, spojrzeć w oczy kochanym i zawołać: Teraz, Panie, puszczaj sługę Twojego, bom bardzo strudzony...“

Stan jego zdrowia tak się pogorszył, że dano mu wreszcie w roku 1867 paszport emigracyjny do Algieru. Odwiedził po drodze strony rodzin-

*) Wiersz ten w końcu kwietnia 1854 przesłał Korzeniowski „Gazecie Warszawskiej“ Skarżył się przed J. Bartoszewiczem, że go nie wydrukowano, stałem współpracownictwem Kraszewskiego, byłaby chętnie wiersz ten umieściła, ale cenzura takich skarg na „okropne lata“ i takich „nadziei wiośnianych“ drukować nie dozwoliła.

hiszpańskiego o 7 klm. w głąb terytorjum Riffenów. Z temi żądaniami wystąpią dopiero na konferencji w Udża. Znaczną trudność stanowi żądanie uwolnienia jeńców przed ostatecznemi rokowaniami.

Litwa nawiązuje stosunki z Francją

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Kowno, 16 kwietnia.

Dnia 9 kwietnia br. złożył prezydentowi republiki litewskiej swoje listy uwierzytelniające pierwszy minister rezydent Francji, akredytowany przy rządzie Litwy p. Ernest Puaux. Dotychczasowe stosunki pomiędzy Francją a Litwą, jak pisze »Dzień Kowieński«, nie wykraczały poza granicę »znajomości czapkowej«. Dzieląc swe sympatje pomiędzy Berlinem a Moskwą, z obowiązkowem zresztą zachowaniem platonicznego uśmiechu dla »bratniego narodu łotewskiego«, Litwa w przeciągu siedmiu lat opierała swój stosunek do republiki nadsekwańskiej na parafrazie znanego przysłowia francuskiego »przyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi nieprzyjaciółmi«. Dlatego też, walcząc ustawicznie z Polską, Litwa utrzymywała cały czas stosunku z Francją na stopie zimnej i oficjalnej.

»Dzień Kowieński« omawiając szczegółowo sprawę nawiązania stosunków francusko-litewskich, pisze:

Dotychczasowe lekceważenie przez Litwę mocarstwa, odgrywającego pierwszorzędną rolę na terenie międzynarodowym, w wielu wypadkach nie mogło oczywiście wyjść na zdrowie małemu i słabemu państwu, jakiem jest Litwa. »Po paru dotkliwych naukach zrozumiano to nareszcie w Kownie, przy ulicy Dowkonta (min. spraw zagr. Litwy) i postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na wpływy polityki francuskiej. W tym też celu przedewszystkiem postarano się (akcja ministra spraw zagranicznych Litwy ks. Reinisa) zaniedbaną placówkę dyplomatyczną w »Paryżu, obsadzić w sposób bardziej właściwy«. Charge d'affaires litewski p. Milosz, zdolny poeta i miły w salonowych stosunkach człowiek, lecz — jak zaznacza »Dzień Kow.« — »analfabeta w polityce i dyplomacji«, został zastąpiony przez p. Klimasa, już jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

»W zamian za to nastąpił odpowiedni krok rządu francuskiego. Dotychczasowego delegata Francji p. Padovaniego, wyposażonego w bardzo szczupłe pełnomocnictwa, odwołano, na jego zaś miejsce mianowano ministra-rezydenta b. radcę ambasady francuskiej w Bernie szwajcarskiem p. Ernesta Puaux.

»Misja obecnego posła Francji w Kowieńśnie jest bardzo trudna i drażliwa. Będzie on reprezentował w Kownie republikę francuską, państwo, które łączą z Polską ścisłe sojusze, wypływające z naturalnej wspólnoty interesów politycznych, a oparte na szczerej, serdecznej przyjaźni obu narodów, podczas gdy Litwa zwalcza stale wszystko, co ma z polskością związek, i wyrzeka się wszelkich prób współżycia i stosunków, uparcie chcąc widzieć przed oczyma jakiś »ponury cień sporu o Wileńszczyznę«.

W dalszym ciągu »Dzień Kowieński« pisząc o ministrze Puaux, wyraża nadzieję, że obecne jego stanowisko w Kownie, pozwoli Francji bliżej wglądnąć w życie i stosunki Litwy, co otworzy »możliwość łagodzącego wpływu na tę rozjątrzoną ranę, jaką jest zatarg polsko-litewski, a nawet możliwość odnalezienia drogi ku zupełnemu jej zagojeniu i tem oddania znakomitej usługi sprawie pacyfikacji Europy wschodniej, oraz sprawie polsko-litewskich stosunków«.

Minister rezydent Puaux przyjęty był przez prezydenta Litwy Stulginskiego, wypowiadając w swej mowie nadzieję współżycia i dobrych stosunków, jakie będą odtąd łączyły Francję z Litwą. Prezydent Litwy odpowiadając ministrowi Francji „oświadczył, że Litwa zdecydowana jest utrzymywać dobre stosunki ze wszystkiemi narodami, a szczególnie chodzi jej o wielki naród francuski.

Daj Boże, aby sprawdziły się przewidywania »Dnia Kowieńskiego«, co do skuteczności akcji ministra rezydenta Francji w Kownie w sprawie stosunku Litwy do Polaków i do naszej Rzeczypospolitej. Polska kilkakrotnie dążyła już do nawiązania lepszych stosunków z republiką litewską, zawsze jednak rozbijały się najlepsze nasze chęci o upór i zacietrzewienie litewskich polityków.

K. D.

---

ne i Warszawę, aż wreszcie osiadł we Lwowie, bo „nie miał pieniędzy na Afrykę". — Myśl o przyszłości syna nie odstępowała go na chwilę. „Głównym mym celem — pisał do przyjaciela — wychować Konrada nie na żadnego demokratę, arystokratę, demagoga, republikanina, monarchistę, albo na jakiego sługę i lokaja którejkolwiek tych partyj — a tylko na Polaka..."

Wezwany do Krakowa na członka redakcji „Kraju", porzucił Lwów w lutym roku 1869, i w trzy miesiące później, 23 maja oddał Bogu ducha. Na cmentarzu rakowickim wznosi się jego mogiła, ze skromnym nagrobkiem pomysłu Walerego Gadomskiego.

Szczerze żałowano poety i jego strzaskanej lutni. Wincenty Pol upatrywał nawet podobieństwo w nim do Zygmunta Krasińskiego. Różnica między niemi w tem (mówił), że „Krasiński cierpiał boleścią ducha, a Korzeniowski sam doświadczył wszystkich bólów na sobie. Śpiewak narodu i męczennik sprawy narodowej jest tu w jednej osobie..."

Wychowaniem 12-letniego Konrada zajęli się przyjaciele zmarłego. Po ukończeniu szkół w Krakowie wyjechał za granicę. Ale nie „spoił się z ciałem naszego społeczeństwa". Syn rodziców wielkiego patrjotyzmu i poświęcenia dla sprawy ojczystej, syn „męczennika" i matki męczennicy, zmarłej na wygnaniu, wnuk żołnierza z pod Raszyna i Grochowa, zmienił z czasem narodowość i nazwisko, stał się słynnym pisarzem angielskim. Dziwna zaiste zagadka psychologiczna.

Kazimierz Bartoszewicz.

Sprawa udziału generałów Rozwadowskiego i J. Hallera w dostawach dla armji

Ujemna opinja komisji M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. Pisma tutejsze donoszą: W Sejmie i w prasie pojawiły się swego czasu zarzuty przeciw generałowi **Józefowi Hallerowi** i generałowi **Tadeuszowi Rozwadowskiemu** na tle ich działalności w przedsiębiorstwie handlowem pod firmą »Zrzeszenie pracy«. Minister **Żeligowski** powołał specjalną komisję wojskową z generałem dywizji **Pogorzelskim** na czele, której **polecił przeprowadzenie dochodzeń w sprawie poczynionych zarzutów obu generałom.**

Komisja przedstawiła naczelnej władzy wojskowej **szczegółowy raport** przeprowadzonych dochodzeń, który stwierdza, że **zarzuty, postawione obu wymienionym generałom są zgodne z prawdą. Komisja uznała za konieczne przekazanie sprawy gen. Rozwadowskiego generalnemu sądowi honorowemu z wnioskiem o wydalenie z armji.** Komisja stwierdziła, że działalność gen. Rozwadowskiego w »Zrzeszeniu pracy« poderwała tak dalece kredyt Polski za granicą, że **skarb państwa powinien pokryć jego zobowiązania,** ażeby zło naprawić.

Co do generała Józefa Hallera **komisja postawiła wniosek wytoczyć mu dochodzenie dyscyplinarne.** Zauważyć należy, że wczoraj generałowie ci na posłuchaniu u Prezydenta Rzeczypospolitej wystąpili ze skargą na... rozstrój w armji.

Generałowie J. Haller i Rozwadowski u Prezydenta Rzeczypospolitej

Przed dwoma doniosła »Warszawianka«, że gen. broni Józef **Haller** i gen. broni Tad. **Rozwadowski** wystąpili z czynną interwencją przeciw ministrowi spraw wojsk., gen. broni **Żeligowskiemu.**

Gen. Haller udał się w dniu 17 bm. do p. min. Żeligowskiego, wyrażając swój pogląd na sytuację w wojsku, którego konkluzją jest żądanie **zmiany w kierownictwie min. spraw wojsk. Gen. Haller prosił o podanie tego poglądu do wiadomości Prezydenta Rzeczypospolitej.** Równocześnie gen. **Rozwadowski** złożył na piśmie swój pogląd, identyczny z poglądem gen. J. Hallera marszałkom Sejmu i Senatu i min. Żeligowskiemu, którego prosił o przedstawienie go Prezydentowi Rzeczypospolitej.

W dniu wczorajszym obaj wymienieni generałowie udali się do Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwederu, gdzie w charakterze dwóch najstarszych rangą oficerów wystąpili wobec Prezydenta z **krytyczną oceną obecnej sytuacji w armji.** Raport w tej mierze przedstawił gen. Rozwadowski, zaś uzupełnił go ustnie gen. Haller.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzeczypospolitej **miał zastrzec się przeciwko pomijaniu drogi służbowej** i zaznaczył, iż nad armją czuwają powołane do tego czynniki, którym on ufa.

Następnie Prezydent przyjął na dłuższej audjencji ministra spraw wojskowych gen. **Żeligowskiego.**

KRONIKA

Kraków, 21 kwietnia.

Obsadzenie delegatury po byłym premjerze Grabskim

Z Genewy donoszą:

Dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, Hipolit Gliwic, zaproszony przez Radę Ligi Narodów na członka komitetu, przygotowującego konferencję ekonomiczną, wobec rezygnacji byłego premjera Wł. Grabskiego, który miał reprezentować Polskę w tym komitecie, zawiadomił sekretarza generalnego, że przyjmuje ofiarowany mu mandat.

Zakaz antyreligijnych demonstracyj w Rosji

Z Moskwy donoszą:

Komitet centralnej partji komunistycznej wydał zakaz urządzania antireligijnych demonstracyj, które były już planowane na 1 maja, jako wielką sobotę wedle wyznania prawosławnego.

Trzęsienie ziemi w Portugalji

Iskrówka z Londynu donosi:

Jak podaje „Chicago Tribune". w Lizbonie dało się odczuć gwałtowne trzęsienie ziemi, które zniszczyło szereg budynków.

Obchód 150-lecia Stanów Zjed. n

Celem uczczenia 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającej na dzień 4 lipca b. r., postanowił komitet obchodu w Polsce wysłać do Ameryki pamiątkowy „Adres" od dzieci polskich, które tyle zawdzięczają dobroczynności Ameryki. Do wszystkich szkół polskich rozesłano arkusze, które do dnia 15 maja muszą wrócić podpisane do komitetu obchodu, by można je było ująć w artystyczne ramy i wysłać na 4 lipca do Ameryki. Dzień ten będzie i w Polsce obchodzony bardzo uroczyście. W każdem mieście wojewódzkiem ukonstytuował się komitet wojewódzki, który zajął się ułożeniem i wykonaniem planu uroczystości Główny komitet obchodu mieści się w Warszawie. Nowy Świat 72.

BURZA Z GRZMOTAMI przeciągnęła wczoraj około godziny 6 po południu nad Krakowem i okolicą. Nastąpiło znaczne obniżenie temperatury.

PLANTY DIETLOWSKIE. Roboty ogrodowe na plantach Dietlowskich są na ukończeniu. Obecnie przystępuje ogrodnictwo miejskie do urządzenia chodnika ziemnego około plant. oraz do ułożenia krawężników i ścieków na przestrzeni od ulicy św. Sebastjana do Brzozowej; następnie zostaną ustawione trwałe ogrodzenia wokoło plant Dietlowskich. Prace około zalesienia stoków Krzemionek obok parku imienia Bernarskiego w dzielnicy podgórskiej rozpoczęły się i postępują dalej.

W SPRAWIE ROZSZERZENIA CMENTARZA RAKOWICKIEGO odbyła się niedawno komisja z ramienia województwa w kwestji wywłaszczenia gruntów prywatnych, potrzebnych do rozszerzenia. Obecnie oczekuje magistrat nadesłania orzeczenia wywłaszczającego, poczem wznowi pertraktacje z rządem o przekazanie potrzebnych gruntów państwowych — o ile władze rządowe sprawę rychło załatwią, będzie możliwem, aby gmina jak najrychlej przystąpiła do robót na terenie mającego się rozszerzyć cmentarza.

UPIĘKSZENIE STOKÓW WAWELU. Jak wiadomo, w roku zeszłym komisarz rządu, Ostrowski, zainicjował upiększenie stoków Wawelu i otoczenia go pierścieniem plant. Obecnie zarząd ogrodów miejskich i budownictwa miejskiego otrzymały polecenie opracowania szczegółowego projektu i kosztorysów.

TERMIN EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza:

Egzaminy dojrzałości seminarjalne dla eksternów pełne i uzupełniające odbędą się w 1926 roku w obu państwowych seminarjach w Krakowie, dla mężczyzn w męskiem, dla kobiet w żeńskiem. Początek egzaminów ustnych w obu seminarjach dnia 20 września. Kandydaci (tki). dopuszczeni (one) już do tych egzaminów przez kuratorjum O. S. K., prześlą najpóźniej do 15 sierpnia 1926 r. swoje dokumenty wraz z odnośnemi pismami kuratorjum, oraz dokładnym adresem, do dyrekcyj wymienionych zakładów. które zawiadomią o terminie egzaminów uprzednich i egzaminie pisemnym.

WPISY DO SZKOŁY DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH. Z Rady szkolnej miejskiej donoszą: Wpisy do szkoły dla dzieci głuchoniemych na rok szkolny 1926—1927 odbędą się w czasie od 15 do 31 maja 1926 roku codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 11—12 przed południem w szkole VIII. przy ulicy Rajskiej l. 14. Do szkoły przyjęte będą dzieci, które ukończyły 7 rok życia. Przy wpisach należy przedłożyć: 1) wyciąg metrykalny urodzin dziecka: 2) świadectwo, wystawione przez lekarza specjalistę, stwierdzające stopień głuchoty, o ile to jest możliwe: powód i czas powstania tejże u dziecka. Równocześnie zawiadamia się, że przy szkole niema internatu, wobec czego uczniowie muszą mieszkać poza szkołą.

NOWA KASA BILETOWA NA DWORCU KOLEJOWYM. Na głównym dworcu kolejowym w Krakowie otwarto nową kasę biletową do wydawania biletów jazdy w komunikacji zagranicznej. Kasa ta wydaje bilety jazdy pierwszej, drugiej i trzeciej klasy do przewidzianych w odnośnych komunikacjach stacyj w Austrji, Czechosłowacji, Rumunji, Szwajcarji i Włoszech, a w najbliższym czasie także do Węgier. ponadto zaś w ruchu wewnętrznym okresowe bilety miesięczne.

RUCH LUDNOŚCI. W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 219 (w styczniu 152), w tem chrześcijańskich 186 (115). żydowskich 33 (37). Urodziło się żywo dzieci 393 (448), ślubnych 295 (353), nieślubnych 98 (95), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 29 (23). — Wśród żywo urodzonych było chłopców 209 (236), a dziewcząt 184 (212). W tymsamym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 334 (352), miejscowych 245 (246), obcych 89 (106). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 159 (194). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (46) i zapalenie płuc (40). Wśród zmarłych było chrześcijan 277 (w styczniu 301), a żydów 57 (51). Liczby w nawiasach dotyczą miesiąca stycznia.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: 1 litr mleka zbieranego 30—35 groszy, niezbieranego 40—45 groszy, śmietany słodkiej 60—70 groszy. kwaśnej 1.80—2.40 zł., 1 kilogram masła 4.80—5.50 zł., sera 1.30—1.40 zł., jaja za kopę 6.60—7 zł., za sztukę 11—12 groszy. — Drób: kura 5—7 złotych, para kurcząt 4—8 złotych, kaczka żywa 5—8 złotych, gęś 8—12 złotych, indyk 18—22 złotych. Jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 10—12 groszy, buraków 13—18 gr., selerów 50—60 złotych, pietruszki 50—70 groszy, karpiele za kopę 6—8 złotych, sałata za sztukę 8—30 groszy, kalafjor 1.50—3 zł.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj po południu rzucił się w zamiarze samobójczym ze schodów drugiego piętra na dół klatki schodowej w domu przy ulicy Mikołajskiej l. 4 niejaki Markus Hirsch Leernaupt, kupiec z Tarnowa, przebywający chwilowo w Krakowie i doznał złamania podstawy czaszki. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza, gdzie wkrótce potem zmarł. Przyczyną samobójstwa, według znalezionego przy denacie listu, miał być zły stan majątkowy.

ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy niejakiemu A. Frycowi z Kurdwanowa w powiecie krakowskim, który zasłabł nagle na ulicy Starowiślnej. Fryca oddano do szpitala św. Łazarza.

PRZEMYCANIE WYROBÓW ZŁOTYCH. — W sprawie zamieszczonej w naszem piśmie notatki o konfiskacie 1 kilograma złota na dworcu towarowym w Krakowie przez władze celne, otrzymaliśmy dalsze informacje. Kupiec Chaim Unger z Wiednia chciał przemycić około 1 kg. wyrobów ze złota, jak kolczyki, pierścionki, branzolety, oraz taką ilość srebra. Towar ukrył w przyszytych od bielizny na ten cel sporządzonych woreczkach. oraz w starych ubraniach, ażeby nie płacić cła, które wynosiłoby około 3.000 złotych. Przemytnika przyłapał rewident E. Żółkiewicz wraz z poborcą celnym Nowakiem.

ZAPISKI POLICYJNE. Michał Szyndler, współwłaściciel sklepu przy ulicy Sławkowskiej l. 10, wniósł, że wczoraj między godziną 2 a 3 po południu dostał się nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza lub wytrychu do jego zamkniętego sklepu i skradł z szuflady kwotę 300 zł.

Karolowi Heskiemu przy ulicy Karmelickiej 41 skradł nieznany sprawca z zamkniętego przedpokoju garderobę męską, wartości 450 zł.

Z zakładu Braci Albertów w Dębnikach skradziono w nocy z 19 na 20 bm. z zamkniętego kurnika znaczniejszą ilość drobiu, wartości 120 zł

Marji Świder z Burkowa, pow. Miechów, skradziono w Krakowie n placu Groble chustkę granatową, wartości 50 zł.

Nowe dochodzenia w sprawie zastrzelenia śp. rotm. Bochenka

Sąd okręgowy karny w Krakowie zajmuje się od kilku dni badaniem rzeźnika z Krakowa, Józefa Mieszańca, pozostającego pod zarzutem zastrzelenia rotmistrza 8 pułku ułanów, ś. p. Bochenka, podczas krwawych zajść w dniu 6 listopada 1923 w Krakowie. Jak wiadomo, rotmistrz Bochenek, prowadząc wówczas oddział ułanów, zginął, ugodzony kulą z zasadzki i już wówczas utrzymywała się wersja, że był zastrzelony przez jakiegoś rzeźnika.

Obecnie w sprawie tej nastąpił niespodziewany zwrot. Mianowicie kochanka Józefa Mieszańca wskazała sądom właściwego mordercę. Zeznała ona, że w dniu krytycznym znajdowała się obok Mieszańca, widziała, że strzelił do rotmistrza Bochenka, a gdy ten spadł z konia, Mieszaniec pobiegł do niego i zrabował jego torbę służbową, oraz rewolwer.

Mieszaniec pozostaje obecnie w areszcie śledczym. Przesłuchiwany przez sędziego śledczego, p. Gabrjela, zaprzecza wszystkiemu i wypiera się zbrodni. Jednakże jego kochanka przy konfrontacji podtrzymała wszystkie swoje zeznania i obwinia go z całą stanowczością; miała także podać kilku świadków na dowód prawdziwości swoich zeznań.

Na podstawie tych zeznań, stwarzających sensacyjny zwrot w sprawie zamordowania ś. p. rotmistrza Bochenka, toczą się teraz dalsze dochodzenia sądowe.

Dodać należy, że w mieszkaniu Mieszańca (przy ulicy Czystej) przeprowadzono rewizję i znaleziono łyżeczki, oraz chochlę, pochodzącą z kawiarni Centralnej. Mieszaniec przyznał się, że skradł te przedmioty w kawiarni w dniu rozruchów. Nadto znaleziono przy rewizji część uzbrojenia wojskowego.

Zgon Jana Szczepanika

W kraju zapomniano już niemal o Janie Szczepaniku, którego rozgłośne wynalazki z zakresu techniki tkackiej czyniły sławnem jego nazwisko.

Skromny nauczyciel ludowy w Korczynie, zajmował się studjowaniem licznych w tem mieście warsztatów tkackich. Po długich badaniach wystąpił z nowemi metodami, znacznie obniżającemi koszt tkania przez zastosowanie fotografji do sporządzania jaquardowskich patronów tkackich. — Przy zastosowaniu tej metody wykonywano, bez porównania tańszym, niż dotąd, kosztem, wytworne tkaniny i gobeliny.

W Wiedniu zawiązało się towarzystwo akcyjne, które urządziło Szczepanikowi piękną pracownię, celem umożliwienia mu dalszych studjów i wynalazków. Dzienniki wiedeńskie przepełnione wówczas były opisem szczegółów z zakresu wynalazków i planów Szczepanika, wywiadami z nim i t. p. Szczepanik stał wówczas u szczytu swej sławy, zdawało się, że świat techniczny pozyskał z nim drugiego Edisona. Zajmowały się nim sfery przemysłowe i techniczne, ostatnie z nich jednak z pewną rezerwą traktując praktyczną stronę jego wynalazków.

Przez trzy lata istniało w Wiedniu konsorcjum dla wynalazków Szczepanika. Co było powodem, że po tym czasie zlikwidowało swoją entrepryzę, nie wiadomo, dość, że Szczepanik znalazł się bez silniejszego finansowego poparcia dla swoich pomysłów. Od czasu do czasu pojawiały się głuche wieści, że pracuje nadal nad nowemi wynalazkami.

Wreszcie przed laty 11 osiadł w Berlinie, gdzie pracował nad kolorową fotografją w filmie. Niestety właśnie w czasie, kiedy dochodził już do pozytywnych rezultatów i nawiązał finansowo :oko wania z firmami filmowemi we Francji i Ameryce, zapadł na nieuleczalną chorobę wątroby i nerek. Pomimo pomocy pierwszorzędnych powag lekarskich w Berlinie, stan jego zdrowia pogarszał się z dnia na dzień. Wreszcie chory wynalazca polski zażądał, aby go przewieziono do Tarnowa, do jego teścia, dra Dzikowskiego. Przywieziono go też do Tarnowa w sobotę sparaliżowanego, w agonji, która następnego dnia, w niedzielę, 18 bm., kres jego życiu położyła.

Tragiczny zgon polskiego wynalazcy, którego nazwisko głośnem echem rozbrzmiewało przed laty kilkunastu w kraju i za granicą, budzi powszechny żal. Ś. p. Jan Szczepanik liczył lat 55, urodził się w Krośnie, ukończył seminarjum nauczycielskie w Tarnowie, był nauczycielem ludowym w Korczynie i Tarnowie. Pozostawia wdowę i syna.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Jana Szczepanika odbył się wczoraj w Tarnowie.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jeszcze dzisiaj i jutro grana będzie miła i tak powszechnie się podobająca komedja włoska „Dar poranka" Forzana. W piątek, po przerwie kilkomiesięcznej, ukaże się potężny dramat Pirandella

„Żywa maska“ („Henryk IV“), w którym p. Brydziński stwarza tak niepospolitą kreację tytułową. W sobotę wznawia teatr barwne widowisko Stefana Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna“, czyli „Wielki dzień“. W sztuce, przygotowanej przez p. Piekarskiego, rolę główną odtworzy p. Jaroszewska, w męskich rolach głównych pp.: Kułakowski, Jełowski, Niewiarowicz. W niedzielę po południu świetna farsa paryska „Codziennie o piątej“ po cenach do połowy zniżonych.

WYSTĘPY ATLETY M. OKRĘTA. W niedzielę, 25 bm., odbędzie się w sali teatru „Bagatela“ poranek 18-letniego polskiego siłacza atlety, Mieczysława Okręta.

Okręt, mimo młodocianego wieku, obdarzony jest olbrzymią siłą, a produkcje jego wzbudzają ogólny podziw. Pod względem siły przewyższa on już dziś niedawno zmarłego Breitbarta.

Produkcje odbywać się będą za przybraniem lekarzy i budzą w kołach sportowych wielkie zainteresowanie.

ŚWIETNY BALET BODENVIESER W „BAGATELI“. Świetny balet Bodenvieser wystąpi w teatrze „Bagatela“ we czwartek, 22 bm., po raz drugi i ostatni. Program z wyjątkiem „Suity rok 1925“, walca i marsza J. Straussa, oraz ekscentrycznej orkiestry Petyrka, jest zupełnie nowy. Między innemi wykona zespół także i „Krakowiaka“ na tle muzyki Nedbala.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 21 b. m.: „Dar poranka“.
Czwartek, 22 b. m.: „Dar poranka“.
Piątek, 23 b. m.: „Żywa maska“, czyli „Henryk IV“).
Sobota, 24 b. m.: „Pani Chorążyna“ („Wielki dzień“).

Przedstawienie stosunków w Syndykacie rolniczym w Krakowie we właściwym świetle

Z prezydjum Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego w Krakowie otrzymaliśmy następujące urzędowe wyjaśnienie:

Dnia 10 kwietnia 1926 roku odbyło się wspólne posiedzenie wydziału wykonawczego Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego w Krakowie, członków komisji rewizyjnej i dyrektora Związku rewizyjnego Spółdzielni rolniczych, na którem po dokładnem omówieniu zarzutów, podniesionych przeciwko członkom dyrekcji, wszystkiemi głosami uchwalono votum ufności dla dyrekcji, oraz wszystkiemi głosami uchwalono odjąć prokurę dotychczasowemu buchalterowi za mylne i błędne informacje, udzielone przez niego komisji rewizyjnej. Na podstawie tej drugiej uchwały, dyrekcja zwolniła dnia 12 kwietnia 1926 roku buchaltera z zajmowanej posady.

Na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1926 r. wydział wykonawczy zatwierdził jednomyślnie zwolnienie z posady dotychczasowego buchaltera, dra Albina Zająca.

Wobec powyższego faktycznego stanu rzeczy, wszelkie dalsze komentarze i wyjaśnienia są zbyteczne. 120

Sprawy sądowe

ROZPRAWA O MALWERSACJE RENTAMI INWALIDZKIEMI W KRAKOWIE ODROCZONA DO DNIA 14 MAJA B. R.

Dzisiaj w trzecim dniu rozprawy przed trybunałem przysięgłych w Krakowie o malwersacje rentami inwalidzkiemi w krakowskiej Izbie skarbowej, przystąpiono do przesłuchania świadka kapitana Suchonia na rzekomo rozrzutny tryb życia oskarżonego Wernera. Zeznania świadka jednak żadnych wyjaśnień nie przyniosły.

Następny z kolei świadek, Karol Zabłocki, inwalida, na którego książeczkę pobierał Werner i Michniewski pieniądze, nie zjawił się. Obrońca dr Aschenbrenner obstawał stanowczo przy przesłuchaniu tego świadka, wobec czego trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił uchwałę, iż dla przesłuchania tego świadka odracza rozprawę do dnia 14 maja b. r.

Ponieważ świadek Zabłocki jest ostatnim ze świadków, przeto już w dniu 14 maja, bezpośrednio po jego przesłuchaniu, nastąpią wywody prokuratora i obrońców, poczem ogłoszony będzie wyrok.

Z Sejmu

Warszawa, 21 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych zdjęto z porządku dziennego projekt ustawy **o praktyce dentystycznej.**

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy **o ratyfikacji umowy handlowo-nawigacyjnej z Bułgarją** poseł Ballin wniósł o odrzucenie tej ustawy, motywując to tem, że traktat ten odpowiada tylko interesom obecnego rządu bułgarskiego, który zamienił Bułgarję, kraj rolniczy, na cmentarzysko. Marszałek przerwał mówcy, przypominając, że nie należy się wtrącać do wewnętrznych spraw państwa obcego, zwłaszcza jeżeli się jest z niem w poprawnych stosunkach. Wniosek posła Ballina odrzucono i projekt ustawy odesłano do komisji.

W drugiem czytaniu odesłano **od komisji projekt ustawy o ratyfikacji traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego ze Szwecją.**

Przy pierwszem czytaniu **noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska** poseł Langer wniósł o odrzucenie tej noweli, wskazując, że nowela daje zaledwie nieznaczne ulgi rektorom i nauczycielom szkół średnich, a natomiast omija nauczycieli szkół powszechnych. Poseł **Sochacki** wypowiedział się przeciwko przyjęciu tej noweli. Poseł **Smulikowski** oświadczył się za odrzuceniem wniosku posła Langera, uważając, że należy naprawić krzywdę wyrządzoną nauczycielstwu szkół średnich i wyższych. Wniosek posła Langera odrzucono, ustawę odesłano do komisji.

W trzeciem czytaniu **uchwalono projekt ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary w b. zaborze austrjackim.**

W drugiem i trzeciem czytaniu Izba przyjęła **projekt ustawy o sprzedaży gruntów i budynków kolejowych w Turce nad Stryjem.**

W myśl życzeń ministra skarbu Zdziechowskiego **projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego zdjęto z porządku dziennego.**

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym **pierwsze czytanie prowizorjum budżetowego.**

Wniosek o rozwiązanie Sejmu i Senatu

Warszawa, 21 kwietnia. Prezes Klubu Ch. Dem. zgłosił do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie **zmiany konstytucji.** Wniosek ten domaga się, aby art. 26 konstytucji otrzymał następujące brzmienie:

»Sejm i Senat **mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały,** powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z mocy samego prawa **rozwiązuje się Senat i odwrotnie. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem,** kontrasygnowanem przez prezesa Rady ministrów.

Wybory winny odbyć się w przeciągu 90 dni od dnia rozwiązania Sejmu i Senatu.

Termin wyborów będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu, względnie Senatu, bądź w orędziu Prezydenta«.

Dla wniosku swego uzyskał pos. Chaciński poparcie i podpisy **Związku Ludowo-Narodowego, »Piasta« i Narodowej Partji Robotniczej.**

Z kraju i ze świata

PAŃSTWOWA SZKOŁA HIGJENY. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie państwowej szkoły higjeny, wzniesionej przez rząd polski przy pomocy fundacji Rockefellera. W uroczystości otwarcia wziął udział premjer Skrzyński, minister spraw wewn. Raczkiewicz, poseł Stanów Zjednoczonych Stetson, oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i lekarskiego z kraju i zagranicy.

ZWROT SKONFISKOWANYCH SAMOLOTÓW POLSKICH. „Prager Presse“ donosi, że wczoraj w Prościejowie zostały zwrócone Polskiej Linji Lotniczej dwa samoloty, skonfiskowane w swoim czasie przy przymusowem lądowaniu na Morawach.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Teatr Mały w Warszawie wystawił w sobotę ubiegłego tygodnia po raz pierwszy komedję czeskiego autora, Langera, pod tytułem: „Łatwiej przejść wielbłądowi“. Krytyka nie szczędzi pochwały sztuce, podkreślając, jak na przykład „Kurjer Warszawski“, jej szczerość w ujęciu pospolitego tematu, pogodę, oraz wesoły, szczery sentyment i humor. Szczere i serdeczne przyjęcie — pisze Boy w „Kurjerze Porannym“ — jakiego doznała ta sztuka, świadczy, iż nawet bez udziału politycznych pobudek teatr nasz może w czeskiej twórczości komedjowej znaleźć słoneczną i ożywczą maść.

Sens tej komedji — pisze Makuszyński w „Warszawiance“ — jest zdrowy i ma silny rumieniec, to też przyjmujemy ją z zupełnie radosnem uznaniem. Dawno żadnej komedji nie przyjęto tak życzliwie i tak bardzo chętnie.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA. Starożytny, piękny kościół w Inowłodziu (3 klm. od Spały), zabytek architektury 15-go wieku, padł ofiarą świętokradzców. Onegdaj w nocy dostali się do zakrystji niewykryci na razie sprawcy i zrabowali z szaf i z głównego ołtarza paraty kościelne oraz 4 kielichy. Jak wiadomo, jednym z kolatorów tego kościoła jest prezydent Rzeczypospolitej.

PROCES O NADUŻYCIA POBOROWE. Z Warszawy donoszą: W procesie Fuchsa i tow. zeznawał wczoraj gen. Michaelin, jako świadek odwodowy oskarżonego dr Szareckiego. — Świadek stwierdził, że swego czasu przyłączył się do protestu podpisanego przez szereg osób w obronie dra Szareckiego. Świadek nauczycielka Fajga stwierdziła, że jej narzeczony, poborowy Kohan, po pierwszej wizycie u Fuchsa zupełnie okulał, a z wojska uwolniony został za 250 dolarów. Obciążające dla Fuchsa i dla Zapłatyńskiego było zeznanie Moszka Prysuskiego i świadka Leona Blama. Świadek major dr Szulc zeznał na korzyść dr Szareckiego. — Dziś dalsze przesłuchiwanie świadków.

PROCES PRASOWY. Z Warszawy donoszą: Wczoraj przed sądem apelacyjnym stanął Tadeusz Wieniawa Długoszewski, skazany swego czasu przez sąd okręgowy na 1 miesiąc więzienia za zniesławienie pos. Witosa w odczytach publicznych. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i zamienił karę jednego miesiąca więzienia na 1 miesiąc aresztu.

SAMOBÓJSTWA W WOJSKU. Z Warszawy donoszą: Wczoraj popełnił w kasynie 1. pułku artylerji przeciwlotniczej samobójstwo major Abgerowicz. Dzisiaj zastrzelił się znowu przed budynkiem I. pułku lotniczego szeregowiec, Stanisław Ślińczak, liczący lat 22. Przyczyną było nieporozumienie z chorążym tego pułku.

PIESZO NAOKOŁO POLSKI. Strzelec-piechur łódzki, Ludwik Kaczorowski, który w wyniku zakładu o poważne sumy na cele dobroczynne ruszył przed trzema z górą miesiącami w marsz naokoło Polski, zakończył obecnie swoją imprezę. Przedsięwzięcie było trudne, ponieważ Kaczorowski był obowiązany do zarabiania na swoje utrzymanie i nie wolno mu było przyjmować żadnych poczęstunków i t. d. Przebyta przestrzeń, którą strzelec osiągnął przez powrót do punktu wyjściowego marszu — Łodzi — wynosi 1.970 kilometrów, przemaszerowanych w ciągu 15-tu tygodni.

Sumy, zdobyte skutkiem zakładu, wynoszą około 50.000 złotych.

JUBILEUSZ DYR. SZCZURKIEWICZA. W ubiegłą sobotę odbyła się w Teatrze Polskim w Poznaniu uroczystość jubileuszowa. Jubilat, dyrektor Szczurkiewicz, grał rolę majora w „Pannie mężatce“ Korzeniowskiego. Po drugim akcie wprowadzono jubilata na scenę, zasłaną wieńcami i upominkami. Po długotrwałej owacji przemówił prez. Ratajski, wręczając jubilatowi złoty pierścień z herbem Poznania. Dalsze przemówienia wygłosili: dr Krysiewicz, pp. Śliwicki, Samulski, Kędzierski i inni. Po przemówieniu jubilata, odczytano liczne listy i telegramy gratulacyjne. Po przedstawieniu odbył się bankiet na Białej sali Bazaru.

KONSULAT SOWIECKI WE LWOWIE. »Gazeta Poranna« donosi, że we Lwowie bawią wysłannicy rządu sowieckiego w celu wyszukania lokalu dla konsulatu sowieckiego, który ma być w najbliższym czasie otwarty.

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH W PRZEMYŚLU. Z Przemyśla donoszą, że w nocy z piątku na sobotę 17 bm. włamali się niewyśledzeni dotąd złodzieje do biur Kasy chorych przy ul. Górnej i rozpruwszy tylną ścianę kasy ogniotrwałej, skradli znajdującą się tamże gotówkę w kwocie około 1.200 złotych, oraz papiery wartościowe niezbyt cenne. Z łupem tym wyszli tąsamą drogą, którą się dostali, to jest przez okno.

KRWAWA WALKA NA REWOLWERY Z BANDYTAMI. W powiatach łańcuckim, jarosławskim i rzeszowskim grasuje szajka bandytów, terroryzująca wsie, dopuszczając się krwawych napadów na podróżnych i t. p. Onegdaj w nocy kilku członków tej bandy, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, napadło na dom Franciszka Klussa w Podzwierzynie, pow. Łańcut. Wywiązała się morderacza walka. Przeszło godzinę oblęgali bandyci swoją ofiarę bezskutecznie. Wreszcie, gdy zauważyli, że zwabieni hukiem wystrzałów nadciągają sąsiedzi Klussa — zbiegli, pozostawiając na placu zabitego towarzysza. Obok zabitego bandyty znaleziono legitymację na nazwisko Józef Janusz.

PREZYDENT MASARYK postanowił w tym roku nie wyjeżdżać za granicę. Obecnie powołuje on do rezydencji w Lana kierujących polityków i usiłuje wpłynąć swoją osobą na wyrównanie różnic między stronnictwami.

OPINJA STEF. RADICZA O SWOICH KOLEGACH MINISTERJALNYCH. Z Belgradu donoszą: Stefan Radicz podczas swojego pobytu w Zagrzebiu w publicznem przemówieniu do swoich zwolenników nazwał ministrów Maksimowicza i Nikicza złodziejami kieszonkowymi. — Słowa te wywołały w kołach rządowych bardzo przykre wrażenie, zaś obrażeni ministrowie zaskarżą prawdopodobnie Radicza o obrazę honoru.

WYWIAD SAMOLOTAMI NAD WULKANEM. Z Honolulu donoszą: Wczoraj trzy samoloty wojskowe dokonały lotu nad wulkanem Mauna Loa, stwierdzając, że wulkan przestał być czynny.

Według depesz z Kona (Havai), lawa, która wydobywała się z wulkanu Mauna Loa, zalała około 15 domów. Los prawie 100 mieszkańców tych domów jest nieznany.

NAPAD NA POSELSTWO SOWIECKIE W RYDZE. Z Rygi donoszą: Tutejszy poseł sowiecki zawiadomił łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż onegdaj w nocy kilku nieznanych ludzi, ubranych w czapki studenckie, usiłowało dokonać napadu na poselstwo sowieckie w Rydze. Wtargnęli oni do gmachu poselstwa, lecz ustąpili wskutek nalegań urzędników poselstwa. Poseł sowiecki żąda zadośćuczynienia i ukarania winnych. Ze strony łotewskiej komunikują, iż napadu dokonali pijani studenci, którzy zażądali usunięcia szyldu poselstwa.

NOWA EPIDEMJA W ROSJI. Z Moskwy donoszą o szerzeniu się wśród tamtejszej ludności tak zwanej „choroby niebieskiej“. Dotychczas choroba ta znana była jedynie w strefach tropikalnych. Ciała chorych uzyskują kolor niebieski. Choroba ta nie jest zakaźna, daje jednak bardzo często wyniki śmiertelne.

MAKS REINHADT, jak donosi berliński „Montagsblatt“, zaangażowany został przez amerykański przemysł filmowy i w jesieni udaje się do Hollywood.

ZGON KRÓLA RESTAURATORÓW. W Paryżu zmarł niedawno „król restauratorów“, słynny Eugenjusz Cornuche, multimiljoner. Odkąd wycofał się z zarządu „Kursaalu“ w Ostendzie, całą działalność skierował na administrację 22 hoteli, restauracyj, kasyn, które miał we Francji, w Paryżu, oraz słynnych miejscach kąpielowych, jak: Deauville, Cannes etc. Pod jego rozkazami pracowało przeszło 6.000 osób. Cornuche, który pozostawił wielki majątek, był osobistością bardzo popularną i modną. Od szeregu lat, odkąd wyrosła jego sława i majątek, nie było prawie żadnej „revue“ w Paryżu, gdzieby autor nie wstawił jego karykaturalnej sylwetki.

Słynna miejscowość z kasynem, Deauville, jemu zawdzięcza wzrost i znaczenie. Z małej plaży, o której nikt przedtem prawie nie słyszał, Cornuche uczynił najmodniejsze letnisko nadmorskie. Co prawda, umiał się do tego zabrać, zakładając kasyno z ruletką, sprowadzając corocznie na kurację króla hiszpańskiego.

ZMARLI:

— Kazimierz Laski, em. wiceprezes poczt i telegrafów, zmarł 19 bm. we Lwowie w 73 roku życia.

Ś. p. Kazimierz Laski przez lat kilkadziesiąt zajmował, jako prawnik, wybitne stanowiska w lwowskiej dyrekcji poczt. Jeden z najtęższych urzędników zarządu pocztowego w dawnej Galicji, znaną był w całym kraju w sferach urzędniczych i powszechną sympatją cieszącą się osobistością. Brał także żywy udział w życiu obywatelskiem miasta Lwowa, przetrwał całą inwazję ukraińską, działając w komitecie obrony miasta Lwowa, za co otrzymał odznakę „Orląt“. — Pogrzeb odbył się dzisiaj.

POGRZEB Ś. P. DRA ST. KOMOROWSKIEGO, em. radcy sądu apelacyjnego w Krakowie, odbył się wczoraj o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarza rakowickiego. W pogrzebie wzięło udział liczne grono sędziów krakowskich.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH UCZNIÓW GIMNAZJÓW MIASTA KRAKOWA odbędzie się pod przewodnictwem prezesa dra Wład. Ekierta w niedzielę, 25 bm., o godzinie 11 przed południem w gimnazjum IV. (przy ulicy Krupniczej, I. piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie wydziału Towarzystwa z działalności za r. 1925, 4) sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, 5) referat profesora Kocha: „O kolonji wakacyjnej Towarzystwa w Porębie Wielkiej“, 6) wybór nowych członków wydziału. — W braku kompletu, odbędzie się następne walne zebranie w pół godziny później na temsamem miejscu z ważnością powziętych uchwał bez względu na ilość zebranych członków.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zaprasza na wykład majora A. Konkiewicza pod tytułem: „Organizacja terenu“, który odbędzie się 21 bm., to jest we środę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym (przy ulicy Rajskiej l. 3). Goście mile widziani.

Premjer Skrzyński wniósł dymisję całego gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. Na zebraniu przedstawicieli pozostałych czterech grup koalicji premjer Skrzyński oznajmił, **że postanowił zgłosić dymisję całego gabinetu.** Z dyskusji wynika, iż fałszywe były pogłoski, jakoby dymisja gabinetu mogła być uzależniona od wyniku głosowania, od uchwały większości itp. — Premjer Skrzyński słusznie zauważył, **że o dymisji gabinetu decyduje tylko jego premjer.**

O godz. 12 konferencja się zakończyła, poczem o godz. 12 min. 20 **odbyła się Rada ministrów,** na której premjer Skrzyński powtórzył poprzednie oświadczenie, **które przyjęto od wiadomości. O godz. 12.30 premjer Skrzyński wyjechał do Belwederu, aby przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o dymisję całego gabinetu.**

TELEGRAMY

Układ gwarancyjny polsko-rumuński

Bukareszt, 21 kwietnia (PAT). Wczoraj został opublikowany **tekst układu gwarancyjnego między Rumunją a Polską, który dotyczy każdego zewnętrznego ataku na obecną terytorjalną integralność obu państw** i którego czas trwania ustalono na 5 lat.

(Tekst układu zamieszczamy dziś na stronie 4-tej naszego pisma. Przyp. red.)

Polska a układ niemiecko-sowiecki

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 kwietnia. Jak dzienniki donoszą, **ambasador Chłapowski wyraził wobec Brianda niepokój, panujący w Polsce z powodu zawarcia sojuszu niemiecko-sowieckiego.** Briand oświadczył, że Francja zamierza uznać zawarte przymierze, **o ile przepisy jego mogą być objęte ramami ogólnych wskazań Ligi Narodów.**

Eksportacja zwłok ś. p. H. Lindego

Warszawa, 21 kwietnia. Dziś o godz. 11 przed południem, po nabożeństwie żałobnem w kaplicy szpitala Ujazdowskiego nastąpiła **eksportacja zwłok śp. Huberta Lindego** ze szpitala na dworzec. W obrzędzie wzięło udział bardzo wielu posłów i senatorów wszystkich ugrupowań parlamentarnych, lewicy i prawicy, urzędnicy PKO., przedstawiciele wojskowości z gen. Suszyńskim na czele, bardzo wiele duchowieństwa oraz nieprzejrzane tłumy publiczności, przybyłej pomimo ulewnego deszczu.

Karawan z trumną Zmarłego był ustrojony kwiatami, za nim postępowały dwa karawany z wieńcami. O godz. 12 nastąpiło przeniesienie zwłok do wagonu żałobnego, którym zwłoki zostały przewiezione do Krakowa.

Niemcy przygotowują rezerwy wojenne

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 kwietnia. Korespondent berliński »Daily Mail« ogłasza memorjał profesora Quida w sprawie **organizacji tajnych związków wojskowych w Niemczech.** Memorjał wskazuje, że wyszkolenie oraz wyekwipowanie Heimschutzu jest pierwszorzędne. ***Heimschutz ma służyć jako rezerwa sił regularnych na wypadek wojny,*** a jego oficerowie odbywają przeszkolenie w Reichswehrze w regularnych odstępach czasu.

Mobilizacja w Turcji

Londyn, 21 kwietnia (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że **cała ludność męska Anatolji od 19 do 25 lat życia została zmobilizowana i że armja turecka skoncentrowana jest w Smyrnie, nad portem w Sylicji Mersiną i nad węzłem kolejowym Afiun Karahissar. Turcja jest zdecydowana energicznie wystąpić przeciw wszelkim próbom lądowania ze strony włoskiej i greckiej.**

Oficjalne zaprzeczenie Mussoliniego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Konstantynopol, 21 kwietnia. Mussolini oficjalnie zaprzeczył u rządu angorskiego pogłoskom o rzekomych jego agresywnych zamiarach przeciw Turcji.

Ameryka przeciw Mussoliniemu

Waszyngton, 21 kwietnia (AW). W senacie wznowiły się wczoraj **ataki przeciwko Mussoliniemu.** Senator demokratyczny **Walh** oświadczył, że hałaśliwe zachowanie się Mussoliniego w drodze do Tripolisu wskazuje **na nowe zapędy zaborcze dyktatora.** Przyjjęcie przedłożenia o uregulowaniu długów włoskich w senacie amerykańskim dopomoże Mussoliniemu do uporządkowania finansów tak, że **będzie on mógł wywołać nową wojnę,** lub teroryzmem urzeczywistnić swe plany zaborcze.

Ucieczka prezydenta Chin

Pekin, 21 kwietnia (United Presse). **Prezydent państwa Tuan Czi Yui złożył swoje urzędowanie definitywnie i uciekł w poniedziałek wieczorem do dzielnicy ambasadorów,** a stamtąd wczoraj do Tien-Tsinu.

Chiny przeciw sowietom

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 kwietnia. Wedle doniesień z Pekinu, Czang Tso Lin domaga się **odwołania sowieckiego ambasadora w Pekinie,** zarzucając mu, że **podburzył studentów chińskich przeciw rządowi.**

Tworzenie nowego samodzielnego państwa w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 kwietnia. Jak donoszą z Buenos Aires, **amerykański ambasador wręczył rządowi Chile notę z propozycją utworzenia z okręgów Tacna i Arica samodzielnego państwa.**

Ta propozycja wywołała w Buenos Aires wielkie wrażenie. Uważają sytuację za podobną do tej, jaka zachodziła przy tworzeniu republiki panamskiej.

Wybuch na łodzi podwodnej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 kwietnia. Na amerykańskiej łodzi podwodnej, stojącej w Neewhaven nastąpił wybuch, przyczem **12 ludzi załogi odniosło rany częściowo ciężkie.**

Kwestja prohibicji w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 21 kwietnia. Przeciwnicy ustaw prohibicyjnych odnieśli sukces w stanowym senacie nowojorskim. Mianowicie senat stanu nowojorskiego uchwalił 87 głosami przeciw 62 przeprowadzić w listopadzie **plebiscyt w kwestji wszystkich ustaw antyalkoholowych.**

Gwałtowny spadek franka francuskiego

Kraków, 21 kwietnia.

Giełda paryska przeżywała wczoraj swój fatalny dzień. Zniżka franka utrzymywała się w dalszym ciągu, wobec czego waluty zagraniczne osiągały nie notowane dotychczas kursa. Za dolara płacono 30 franków, za funt szterlinków 146 fr. Bank państwa rozpoczął interwencję, dzięki której funt szt. spadł o blisko 3 franki — jednakże po zamknięciu giełdy znów się wzmocnił i osiągnął kurs 144.6 fr.

Równocześnie spadł złoty, na wiadomość o nieuniknionej dymisji gabinetu. Płacono 240 fr. za 100 zł., podczas gdy dzień przedtem kurs złotego wynosił 326.50.

RZĄD FRANCUSKI PRZECIW SPEKULANTOM.

Z Paryża donoszą: Rząd francuski uchwalił nowe środki przeciw spekulantom walutowym. Środki te ujęte będą w specjalną ustawę, która przedłożona zostanie parlamentowi do przyjęcia. Według tej ustawy maklerzy giełdowi w przyszłości zobowiązani będą prowadzić rejestr z objaśnieniami o przeprowadzonych operacjach giełdowych. Handel i przemysł nie będą krępowane przepisami tej ustawy — i będą mogły pokrywać swe zobowiązania zagraniczne bez przeszkód.

DZIAŁ GIEŁDOWY

SILNA ZWYŻKA KURSU DOLARA.

Kraków, 21 kwietnia.

Na rynku akcyjnym tendencja nieco mocniejsza, zwłaszcza dla Zieleniewskiego i papierów cięższych. Lżejsze bez większych zmian, ruch nieco żywszy. Bank Zarobkowy 4, Tohan 0.19, Zieleniewski 10.90—11.25, Górka 7, Elektrownia 0.14, Chodorów 58—59, Chybie 3.25 towar.

Na pogiełdziu Gazy wschodnie i Jaworzno mocniej, reszta bez zmiany, ruch silniejszy. Jaworzno 5.50—5.75, Lokomotywy 0.76 płacą, Gazy wschodnie 10.5, Bank Polski 47.5.

Na rynku walut i dewiz tendencja silnie zwyżkowa. Chęć kupna dolara wzmożona, przy niewielkiej ilości towaru. Wczoraj po południu dolar przy ciągłych wahaniach doszedł do kursu 10.70, późnym wieczorem osłabł do 10.25, dzisiaj wczas rano rozpoczął kursem 10.40, przy tendencji mocnej i stopniowo się wzmacniając, doszedł około południa do 10.70—10.75 nieoficjalnie przy tendencji w dalszym ciągu mocnej i małej ilości towaru. — Kurs bankowy w Krakowie podwyższono na 9.65—9.70, przy zupełnym braku towaru z powodu zbyt nisko ustalonego kursu. We Lwowie nieoficjalnie 10.80, bankowo 9.65—9.70, w Warszawie nieoficjalnie 10.90, bankowo 9.62, w Katowicach bankowo 10.65.

Na wszystkich giełdach panuje tendencja mocniejsza, jak u nas, przy małej ilości towaru. Bank Polski podwyższył w dniu dzisiejszym znacznie kurs płacenia za gotówkę i czeki z 9.20 na 9.60.

Giełda wiedeńska

Zurych, 21 kwietnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 17.23, Londyn 25.18, Nowy Jork 5.17¾, Belgja 18.40, Włochy 20.83, Hiszpanja 74.50, Holandja 207.70, Berlin 1.233, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.72, Oslo 113¼, Kopenhaga 135.50, Sofja 3.75, Praga 15.345, Warszawa 50.50, Budapeszt 0.726, Białogród 9.125, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208.5. Tendencja spokojna.

Walne zgromadzenie Tow. balneologicznego

W sali krak. Tow. lekarskiego odbyło się przy licznym udziale członków, walne zebranie Tow. balneologicznego. — Wojewódzki urząd zdrowia reprezentowali dyr. dr Wróblewski, dr Janikiewicz i dr Kropaczek, z ramienia miasta przybył dyr. J. Krzyżanowski, wiceprezes Związku turystycznego.

Przewodniczący prof. dr L. **Korczyński** w przemówieniu wstępnem podniósł, iż dzisiejsze walne zebranie zagaja w jaśniejszem usposobieniu niż roku zeszłego. — Krytyka społeczna więcej rzeczowo odnosi się do sprawy zdrojowej — zjawił się w niej pierwiastek twórczy, w prasie krajowej zyskała sprawa zdrojowa bardzo pożytecznego i wpływowego sojusznika. Stwierdzając ten fakt, dziękuje przedstawicielom publicystyki wszystkich ośrodków kulturalnego życia społecznego. — Finanse Towarzystwa, dzięki którym mogło sprostać wydawniczym zadaniom przedstawiają się lepiej. Cenną pomocą była subwencja gen. dyr. służby zdrowia na rok 1925, za co dziękuje pp. gen. dyr., dr Wroczyńskiemu i nacz. wydz. dr Jurowskiemu.

Pewien zawód sprawiły **komisje zdrojowe i klimatyczne.** Mowca wyraża żal, że sfery przemysłu zdrojowego nie chcą, czy nie potrafią zrozumieć ważności sprawy wydawniczej dla sprawy ogólno-uzdrowiskowej. Z czynną pomocą oświadczyły się tylko: Ciechocinek, Jastrząb, Krynica, Rabka, Solec, Swoszowice, Zarządom i kom. zdrojowym tych uzdrowisk dziękuje. Z tegosamego założenia wychodząc, ma nadzieję, że prace zawiązanego w Warszawie Związku zdrojowisk i Tow. balneologiczne po jednej pójdzie linji i idealne węzły zacieśni w niedalekiej przyszłości stosunek wspólnej pracy.

Po sprawozdaniu sekretarza, skarbnika, kom. redakcyjnej i komisji rewizyjnej, uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla ustępującego wydziału. **Członkiem honorowym** mianowano dra **Wąsowicza Zygmunta,** zasłużonego znanego lekarza krynickiego, autora doskonałej monografji o Krynicy. — Następnie odbyły się **wybory na nowe trzechlecie do wydziału,** wybrani zostali: dr Aronsohn Juljan, dr Cercha Maksymiljan, dr Cybulski Teodor, dr Kaden Adam, prof. dr Korczyński Ludomił, dr Kuczewski Antoni, inż. Nitsch Leonard, dr Piotrowski Tymoteusz, dr Wąsowicz Zygmunt, dr Skórczewski Witold jako przedstawiciel zrzeszenia lekarzy krynickich. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: dr Kotulski Ludwik, dr Kropaczek Franciszek, dr H. Staniewski.

Po wyborach dr **T. Cybulski** wygłosił referat p. t.: „Postulaty lekarskie zdrojownictwa krajowego". W ożywionej dyskusji zabierali głos dr Sternschus-Staniewski, dyr. dr Wróblewski, dr Kotulski, dr Maruzel, dr Piotrowski, podnosząc z jednej strony potrzebę uświadomienia i propagandy zdrojowisk wśród ogółu lekarzy, potrzebę współdziałania społeczeństwa i władz rządowych.

Poruszono dalej sprawę **ustawy zdrojowej,** potrzebę regulaminu dla lekarzy zdrojowwych, sprawę opracowania lekarskiego wskazań (specjalizacji zdrojowej), potrzebę pomocy rządowej w sprawie inwestycyj sanitarnych i konieczność utworzenia katedr balneologicznych i instytutu balneologicznego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT
WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 8.

1. Zezwala się klubom okręgu krakowskiego na rozgrywanie zawodów z W.K.S. 3 pułku strzelców podhalańskich z tem, że dane kluby mają każdorazowo zawiadamiać Wydział Gier i Dysc. o mających się odbyć zawodach.

2. Przypomina się wszystkim klubom krakowskim, że gracze wykluczeni na zawodach, mają się stawić do przesłuchania **na najbliższem** posiedzeniu Wydziału Gier i Dysc. Gracz. który **nie stawi się** na najbliższe nposiedzeniu W.G. i D. **zostanie zaocznie ukarany.**

Posiedzenia Wydz. Gier i Dysc. odbywają się w każdą środę **o godzinie 7-mej** wieczorem w lokalu K.Z.O.P.N. ul. Mikołajska 32, I. p, gmach Banku Przemysłowego.

3. Przypomina się klubom obowiązek dostarczania sędziom, wyznaczonym do prowadzenia zawodów, szatni, wody do mycia, mydła i ręcznika.

4. Wylosowano terminy zawodów o mistrzostwo

III. drużyn klubów klasy A.

25 kwietnia: Jutrzenka—Wawel, Crocovia—Wisła; 8 maja: Makkabi—Jutrzenka; 15 maja: Wawel—Crocovia; 29 maja: Wisła—Makkabi; 30 maja: Makkabi—Wawel; 6 czerwca: Cracovia—Jutrzenka; 13 czerwca: Wawel—Wisła; 20 czerwca: Cracovia—Makkabi; 27 czerwca: Wisła—Jutrzenka; 8 sierpnia: Wawel—Jutrzenka; 15 sierpnia: Wisła--Cracovia; 22 sierpnia Jutrzenka—Makkabi; 29 sierpnia Cracovia—Wawel; 5 września: Makkabi—Wisła; 12 września: Jutrzenka—Cracovia; 19 września: Wisła—Wawel; 26 września: Makkabi--Cracovia; 3 października: Jutrzenka—Wisła; 10 października Wawel—Makkabi.

II. drużyn klubów klasy B.

25 kwietnia: Podgórze—Garbarnia; Krakowianka—Bochnia; 8 maja Podgórze—Bochnia; 16 maja: Korona—Krakowianka; 30 maja Podgórze—Krakowianka, Korona—Bochnia; 6 czerwca: Garbarnia--Korona; 13 czerwca: Krakowianka—Garbarnia; 20 czerwca: Korona—Podgórze; 27 czerwca: Bochnia—Garbarnia; 8 sierpnia: Garbarnia—Podgórze; 15 sierpnia: Bochnia—Krakowianka; 22 sierpnia: Bochnia--Podgórze; 29 sierpnia: Krakowianka—Korona; 5 września: Krakowianka—Podgórze; 12 września Bochnia—Korona; 19 września: Korona—Garbarnia; 26 września: Garbarnia—Krakowianka; 3 października: Podgórze—Korona; 10 października: Garbarnia—Bochnia.

5. **Ukarano:** Schulkinda Maksymiljana z ŻKS. Jehuda usunięciem na przeciąg 5 miesięcy od sprawowania funkcyj kapitana drużyny za dopuszczenie do zdekompletowania drużyny na zawodach Świtezianka—Jehuda w dniu 14 marca b. r., skutkiem czego zawody zostały przerwane.

Martynę Henryka z K.S. Korona 3-tygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Olsza—Korona w dniu 28 marca b. r.

Zamorskiego Edwarda z K.S. Sosnowiec sześciomiesięczną dyskwalifikacją **z zaliczeniem suspenzy** za znieważenie sędziego po zawodach Sosnowiec—Częstochowa w dniu 20 września 1925 r.

Ż.K.S. Hakadur grzywną w kwocie 10 zł za niewyzyskanie stojącego do dyspozycji boiska na zawody z K.S. Salwator w dniu 28 marca b. r.

6. Zasuspendowano Fleischera Chaima z Ż.K.S. Hasmonea aż do czasu załatwienia przez Wydział Gier i Dysc. sprawy zajścia na zawodach Hasmonea—Makkabi III w dniu 30 marca b. r.

7. **Sprostowanie.** Komunikat Wydz. Gier i Dysc. „Nr 8", ogłoszony w „N. Reformie" z dnia 8 kwietnia b. r. należy **poprawić na „Nr 7".**

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 11.

1) Na podstawie uchwały komisji dyscyplinarnej (mieszanej) udzielono sędziemu rzecz., p. Raabowi Benjaminowi 4-miesięcznej dyskwalifikacji za nieodpowiednie zachowanie się na zawodach.

2) Na podstawie polecenia P.K.S., nie będzie się powierzało chwilowo zawodów sędziom, którzy w r. ub. nie mieli odnowionej legitymacji.

3) Zezwolono na prośbę Referatu Obsady w Tarnowie, by zawody o mistrzostwo klasy C. między T.S. Jutrzenka w Tarnowie a innymi klubami obsadzało wprost K.O.K.S.

4) Udziela się sędziemu rzecz, p. dr Kukli Mieczysławowi napomnienia za nieusprawiedliwione niezjawienie się na zawodach Jutrzenka II.—Wisła II.

5) Na podstawie orzeczenia komisji weryfikacyjnej, odnawia się legitymacje: sędziemu rzecz. p. Kilińskiemu Szczęsnemu i sędziemu tymcz. Kantorowi Adolfowi.

6) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu sędziego rzecz. p. Munda Henryka.

Diarjusz ekonomiczny

— **Termin składania zeznań do wykazu podatku dochodowego na r. 1926 zarówno dla osób fizycznych jak i prawnych upływa z dniem 1 maja b. r.** Minister skarbu przypomina, że w tym terminie płatnicy winni zapłacić daniny na podatek w wysokości połowy podatku, przypadającego od dochodu wykazanego z zeznaniu.

— **Zagraniczne przesyłki pocztowe wolne są od opłat na rzecz bezrobotnych,** jak wyjaśnia gen. dyr. poczt i telegrafów. Również telegramy urzędowe wolne są od opłaty, natomiast od urzędowych rozmów telefonicznych opłaty mają być pobierane.

— **Bilans handlowy Polski za marzec wykazuje nadwyżkę eksportu nad importem w wysokości 20,300.000 zł.** Wartość wywozu wynosiła 130.871.000 zł, wartość przywozu 110.501.000 zł. — W porównaniu z miesiącem lutym eksport zmniejszył się znacznie a import wzrósł.

— **Znaczna zniżka franka francuskiego i lei rumuńskich** notowana na giełdach europejskich.

— **Stocznia na terenach portowych w Gdyni** będzie zbudowana przez firmy Lloyd bydgoski. — Stocznia ta początkowo ma służyć do budowy i naprawy statków rybackich.

— **Koszt żywności w Warszawie** w tygodniu od 4 do 10 b. m. obniżył się o 0·23 proc. Notowano zniżkę cen jaj (6·3 proc.) i masła (4·2 proc.) oraz zwyżkę dla chleba żytniego, mąki żytniej i pszennej (2·3 proc.), mleka (2·4 proc.) oraz częściowo dla warzyw.

— **W marcu b. r. wywieziono ogółem węgla** przez nasze porty Gdańsk i Gdynię 248.247 ton.

— **Próby z transportem węgla przez port rzeczny w Tczewie** do Kopenhagi powiodły się całkowicie. Istnieje zamiar zorganizowania trwałego eksportu tą drogą, który dałoby się doprowadzić do 30.000 a 45.000 ton miesięcznie.

Informacje przemysłowe i handlowe

NIEPOMYŚLNA SYTUACJA W PRZEMYŚLE BROWARNICZYM. Zwykle browary przygotowują się już do kampanji letniej i zakupują większe ilości chmielu. Ogólna sytuacja gospodarcza, związana z brakiem gotówki i z ubożeniem ludności, wpłynęła na zastój w przemyśle tym nietylko w Polsce, lecz i za granicą, powodując spadek cen. Zastój w przemyśle browarniczym wywołał ze swej strony zastój w handlu chmielem, mimo, że browarom udzielany jest przy kupnie chmielu 3-miesięczny kredyt, a więc płatności przypadałyby na koniec kampanji, kiedy to browary zwykle zaopatrzone są w gotówkę.

ŻĄDANIA ORGANIZACYJ ZIEMIAŃSKICH. Naczelna Rada organizacji ziemiańskich zwróciła się do min. ref. rolnych na tej podstawie, że czynniki gospodarcze dopuszczane są do współpracy z właściwemi instytucjami rządowemi przy wykonywaniu ustaw i rozporządzeń gospodarczych z prośbą o dopuszczenie organizacji ziemiańskiej do współdziałania przy wykonywaniu reformy rolnej. Wystąpienie to podobno spotkało się z przychylnem przyjęciem sfer rządowych.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH I AUSTRJI. Klęska bezrobocia, która od dłuższego czasu przybiera prost katastrofalne rozmiary w Polsce, również nawiedziła w tymsamym conajmniej stopniu Niemcy i Austrję. W Niemczech liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, wynosiła w początku roku 1925 — 200.000, a w połowie grudnia tegoż roku 1,067.000, a zatem wzrosła w ciągu roku pięciokrotnie. W ciągu następnego miesiąca, t. j. do 15 stycznia b. r., liczba ta wzrosła o dalsze 40% i dosięgła 1,485.000. Ponieważ liczba bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków jest co najmniej równie wielką i powniewaź dane powyższe nie uwzględniają częściowo bezrobotnych, więc stwierdzić można, że ogólna liczba pracowników, dotkniętych w Niemczech bezrobociem, przekraczała 4.000.000.

Sytuacja jest w szczególności ciężka w przemyśle hutniczym i metalowym, a wśród pracowników umysłowych w najgorszem położeniu znajdują się pracownicy bankowi, wśród których przeszło 100.000 pozbawionych jest pracy.

W Austrji sytuacja przedstawia się podobnie; liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, wynosiła w końcu roku zeszłego 179.000, a gdy doliczymy do tej cyfry liczbę bezrobotnych, pozbawionych zasiłków, to stwierdzić możemy, że ogólna liczba bezrobotnych przekracza jedną czwartą miljona.

Wojna kabalarek

Wybitna kabalarka meksykańska, seniora Guadaloupe, zwołała do jednego z hoteli miasta Meksyku zjazd swoich koleżanek po fachu, a na wezwanie to stawiły się bardzo licznie przedstawicielki wróżbiarstwa i kabalarstwa.

Przewodnicząca zjazdu powitała je pełną godności przemową, poczem wyraziła oburzenie z powodu coraz bardziej szerzącej się szarlatanerji, która podkopuje i poniża zaszczytny zawód kabalarek. Bezczelność swą posuwają szarlatanki nawet tak daleko, że przyjmują zapłatę niższą, niż jest przyjęta, co nietylko utrudnia byt kabalarkom, traktującym swój zawód poważnie, ale co więcej, poniża dobrą sławę zawodu.

Po tem napiętnowaniu nieuczciwego, jej zdaniem współzawodnictwa, seniora Guadeloupe rzuciła jeszcze gromy na jasnowidzących i spirytystów, nazywając ich oszustami, których sztuki nie można brać poważnie, którzy jednak wciąż mącą wodę zacnym kabalarkom. To też wzywa koleżanki swe do utworzenia związku zawodowego, któryby zwalczał podstępne współzawodnictwo i zamachy na fach kabalarek.

Zgromadzenie przyjęło aplauzem piorunujące słowa seniory Guadaloupe. I z pośród zebranych sypnęły się głosy oburzenia przeciwko bezwstydnym zamachom współzawodniczek, a w pełnych temperamentu południowego wyrażeniach piętnowano także jasnowidzące i spirytystów. Po omówieniu jeszcze środków przeciwdziałania żywiołom niepożądanym, uchwalono jednomyślnie utworzenie związku i ogniste rezolucje przeciwko „oszustom".

Ale jasnowidzący i spirytyści nie pozostali dłużni odpowiedzi, dowiedziawszy się o uchwałach, powziętych na zjeździe seniory Guadeloupe. Na zwołanem przez nich posiedzeniu nie szczędzono epitetów dosadnych wróżbiarkom i kabalarkom. Poza tem jasnowidzący oraz spirytyści umoczyli pióra w kałamarzach i w dziale ogłoszeń i „nadesłanych" dzienników meksykańskich wykazali naukowo, z wielką uczonością, całą powagę i godność swego zawodu, piętnując kabalarki, jako zwykłe oszustki.

Druzgocącym wpłost dla seniory Guadeloupy był argument przez nich przytoczony, a tyczący się jej życia. Oto przypomnieli jej szyderczo, że przez całe dwa lata była kochanką człowieka, który obiecał się z nią ożenić, a wyludziwszy od niej wszystkie jej oszczędności, pozostawił ją na bruku. Dopiero później dowiedziała się oszukana tak haniebnie seniora, że rzekomy jej narzeczony jest żonaty i posiada pięcioro dzieci. Tymczasem karty przepowiadały jej wciąż szczęśliwe małżeństwo!

Wobec takiego argumentu kabalarki meksykańskie zamilkły dyskretnie, ale podobno, nie uznając się za pokonane, szykują zemstę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.